

Marcjusz Szczepański

Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 3 sierpnia 1993 roku I ACz. 501

Palestra 38/11(443), 180-183

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**■ Glosa do postanowienia
Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z dnia 3 sierpnia 1993 roku**

I ACz. 501/93*

Tezy głosowanego postanowienia brzmią:

1. „Wysokość kosztów zastępstwa razi nadmiernym wygórowaniem i gdy porównuje się ją z przedmiotem sporu, i gdy ocenia na tle nakładu pracy”.

2. „Rację natomiast ma skarżący, że w przedstawionych okolicznościach sąd I instancji nie był związany spisem kosztów. Pozwany bowiem ani nie okazał umowy zawartej ze swoim pełnomocnikiem, ani nie twierdził, że umówił wynagrodzenie w wysokości 50 000 000 zł. Jest to stawka maksymalna, a wynagrodzenie mogło być umówione w niższej kwocie, poczynając od 8 000 000 zł (§ 10 ust. 2 pkt 2 rozp. ministra sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 1992 roku, Dz U Nr 48 poz. 220)”.

Powyższe postanowienie wydane zostało przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w składzie: Przewodniczący – M. Godlewska, sędziowie – W. Rajkowska i S. Gurgul.

1. Głosowane orzeczenie powstało na tle następującego stanu faktycznego: Wielkopolskie tartaki „Wiatr” w P. wniosły do Sądu Wojewódzkiego w Sz. pozew o zapłatę 220 377 250 zł przeciwko Towarzystwu Produkcyjno-Usługowo-Handlowemu „Hanspol” Spółka z o.o.

Powodowe przedsiębiorstwo dostarczyło tarcicę i kantówki Spółce z o.o. „Alstar”, domagając się zapłaty wyżej wymienionej kwoty. Nie otrzymawszy żadnej kwoty wytoczyło powództwo przeciwko Biuru Handlu Zagranicznego w Warszawie. Po trudnościach z doręczeniem pozwu, strona powodowa wskazała Sądowi Wojewódzkiemu, że pozwanym jest Towarzystwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Hanspol” Spółka z o.o. w Sz.

Po doręczeniu wymienionej Spółce pozwu, zastępujący ją adwokat zarzucił, że pozwana nie ma żadnego powiązania z zamawiającą tarcicę i kantówki firmą „Alstar”. Z tego powodu wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według dołączonego do odpowiedzi na pozew spisu kosztów.

Powód uznał podniesiony zarzut braku biernej legitymacji procesowej i cofnął pozew. Sąd Wojewódzki umorzył postępowanie, zasądził

* Orzeczenie nie publikowane.

od powoda na rzecz pozwanego 50 000 000 zł kosztów zastępstwa adwokackiego i zarządził zwrócenie powodowi połowy wpisu. W uzasadnieniu podniósł, że cofnięcie pozwu uznał za prawnie skuteczne, a koszty zastępstwa zasądził na podstawie art. 203 § 2 k.p.c.

Powód zaskarżył rozstrzygnięcie o kosztach procesu, domagając się w zażaleniu jego zmiany i zasądzenia 10 000 000 zł zamiast 50 000 000 zł oraz przyznanie powodowi zwrotu kosztów instancji zażaleniowych. Pozwany żądał oddalenia zażalenia i zasądzenie od powoda kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu zmienił zaskarżone postanowienie, zasądzone koszty zastępstwa procesowego zmieniając na 20 000 000 zł, zajmując stanowisko jak w przytoczonych tezach.

2. Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zawiera z gruntu nietrafne stanowisko.

Po pierwsze dopuszcza możliwość ingerencji w spis kosztów, złożony przez adwokata w zakresie wynagrodzenia, przez przyznanie nakładu pracy w związku z treścią § 1 pkt 4 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 1992 roku.

Po drugie uznaje za niewystarczający spis kosztów podpisany przez adwokata i złożony w stosownym terminie, a mieszczący się w taryfie adwokackiej.

Pogląd Sądu Apelacyjnego pozostaje w ewidentnej sprzeczności z utrwaloną, poczynając od lat 50., linią orzecznictwa Sądu Najwyższego, a także poglądami utrwalonymi w literaturze¹.

Pozostaje mieć tylko nadzieję, iż jest to odosobniony w linii orzecznictwa sądu wyjątek potwierdzający regułę. Niebezpieczny jednak z racji rangi sądu wydającego orzeczenie.

3. Problematyka kosztów zastępstwa adwokackiego, w szczególności spisu kosztów złożonego przez adwokata nie stanowi novum. Począwszy od lat 50. tak w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w literaturze zaczął się ugruntowywać pogląd o jego wiążącym charakterze dla sądu orzekającego².

Wprawdzie liczne orzeczenia Sądu Najwyższego, kształtujące to zagadnienie, zapadły w okresie funkcjonowania zespołów adwokackich, jednakże przepisy prawa o adwokaturze i rozporządzenia ministra sprawiedliwości o kosztach zastępstwa adwokackiego stosowane są bezpośrednio do adwokatów prowadzących indywidualne kancelarie adwokackie. Z tego powodu wypracowana linia orzecznictwa dotyczy także indywidualnych kancelarii adwokackich³.

4. Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie określają formy, jaką winien spełniać spis kosztów. Wystarczające jest, by wskazywał on konkretne pozycje określone przepisami art. 98 k.p.c.

Warunkiem przyjęcia spisu kosztów jest złożenie go w terminie wskazanym w art. 109 k.p.c. Względy techniczne przemawiają jedynie za formą pisemną spisu kosztów. Złożony w terminie wniosek podlega rozpoznaniu przez sąd w ramach rozstrzygnięcia o zwrocie kosztów procesu. Nie znaczy to jednak, że w ramach art. 108 k.p.c. sąd władny jest ingerować w sposób dowolny w spis kosztów⁴.

Kontrola sądu sprowadza się jedynie do sprawdzenia, czy wykazane koszty są niezbędne do celowego dochodzenia praw czy też obrony⁵.

Z treści art. 98 k.p.c. wynika, że koszty jednego adwokata są zawsze kosztami celowymi. Sąd nie może zatem odmówić czy zmienić zasądzenie wynagrodzenia adwokata złożonego w terminie i mieszczącego się w granicach stawek⁶. Stanowiłoby to ingerowanie w treść umowy zawartej między adwokatem a klientem, tym samym sądy działałyby wbrew celom, dla których zostały powołane, respektowania prawa wyrażonego wolą stron⁷.

Na marginesie podkreślić należy, że kryteria z § 1 pkt 4 cytowanego już wyżej rozporządzenia ministra sprawiedliwości, są kryteriami branżowymi pod uwagę przez adwokata przyjmującego sprawę, a nie przez sąd orzekający o kosztach. Odmówienie czy też zmiana wysokości wynagrodzenia adwokackiego, wskazanego w złożonym spisie kosztów, godzi bezpośrednio w klienta, zlecającego adwokatowi sprawę.

5. Żaden przepis Kodeksu postępowania cywilnego nie przewiduje, że spis kosztów musi być potwierdzony. Jednakże w ramach kontroli sądy w razie uzasadnionych wątpliwości mogą domagać się urzędowego poświadczenia spisu kosztów⁸. Problem poświadczenia w wypadku indywidualnej kancelarii adwokackiej sprowadza się *de facto* do przedłożenia sądowi umowy.

Podkreślić należy jednak, że może to mieć miejsce tylko w razie uzasadnionych wątpliwości, np.: w sytuacji złożenia dwóch różnych spisów kosztów, w wypadkach opłaty za czynności nie określone w rozporządzeniu, w sytuacji, gdy przepisy nie określają w sposób sztywny górnej granicy wynagrodzenia adwokackiego⁹.

Taka wątpliwość nie może zachodzić jednak w wypadku, gdy wynagrodzenie mieści się w ramach taryfy, jest to bowiem jednoznaczne z podawaniem w wątpliwość rzetelności złożonego przez adwokata spisu kosztów. Jednakże nawet w wypadku wątpliwości sąd nie może nie uwzględnić spisu kosztów złożonego przez adwokata, przed wyjaśnieniem tej kwestii i orzec zwrotu kosztów według norm przepisanych¹⁰. W żadnym razie nie może być praktyką poświadczenie spisu kosztów czy okazywanie umowy z klientem; może do tego dochodzić tylko w wyjątkowych wypadkach, o których była mowa wyżej.

Podkreślić należy raz jeszcze, że kontrola spisu kosztów nie może się sprowadzać do kwestionowania wysokości honorarium adwokackiego

przez pryzmat nakładu pracy czy też wartości przedmiotu sporu. Zasądzenie zaś wynagrodzenia według norm przepisanych z powodu nieprzedłożenia umowy, której *notabene* sąd nie żądał, nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia w świetle stanowiska zawartego w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak również w literaturze.

Z wyżej wskazanych powodów orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zasługuje na daleko idącą krytykę jako nietrafne. Takie stanowisko rodzić może konsekwencje w postaci nieuzasadnionego ingerowania w spisy kosztów, z sytuacji wyjątkowych czyniąc regułę. Wyklucza możliwość zawarcia ustnej umowy pomiędzy adwokatem a jego mandantem.

Marcjusz Szczepański

Przypisy:

¹ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 II 1960 r. IV CZ 171/60, OSPiKA 1961, poz. 37; Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 31 III 1955 r. CZ 361/64 OSN 1955, poz. 89; Orzeczenie Sądu Najwyższego z 17 VII 1951 OSPiKA nr 5, poz. 137; Orzeczenie Sądu Najwyższego z 2 XII 1971 r. I PZ 60/71, OSPiKA 1972, poz. 97.

² Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 V 1975 r., IV PZ 24/75 OSN 1976 r., poz. 50.

³ Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 V 1991 r., III CZP 36/91, OSPiKA 1992, z. 11–12, poz. 236.

⁴ A. Zieliński: *Spis kosztów i jego wiążący charakter dla Sądu Procesowego*, „Palestra” 1987, nr 8–9, s. 25.

⁵ K. Korzan: *Glosa do Uchwały SN z dnia 10 V 1991 r.* III CZP 36/91 OSPiKA 1992, z. 11–12, s. 516 i nast.

⁶ A. Zieliński, op. cit.

⁷ K. Korzan, op. cit.

⁸ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 V 1975 r. IV PZ 24/75, OSNCP 1976, poz. 50.

⁹ Postanowienie SN z 2 XII 1971 r. I PZ 60/71, OSNCP 1972, poz. 97.

¹⁰ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 V 1975 r. IV PZ 24/75, OSNCP 1976, poz. 50.